

**Marta Milewska**

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie /  
Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Warsaw  
Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie / Vistula University in Warsaw

 <https://orcid.org/0000-0003-3283-4037>

## Armia Ochotnicza jako przykład mobilizacji polskiego społeczeństwa w obliczu bolszewickiej inwazji 1920 roku

### Summary

#### Volunteer Army as an exemple of the mobilization of Polish society in the face of the Bolshevick invasion of 1920

In the face of the threat from the Bolshevik invasion, the authorities of the second Republic of Poland decided that apart from compulsory conscription, actions would also be carried out to increase the ranks of the Polish Army by creating a Volunteer Army. Its creation was entrusted to Gen. Józef Haller. The article provides information on the stages of creating this army. The main purpose of the article is to present the process of mobilizing Polish society. The article focuses on individual social groups joining the Volunteer Army and analyzes the number of recruits in individual districts. This analysis made it possible to assess the number of volunteers joining the ranks of the Volunteer Army, taking into account the fact that this mobilization was carried out in parallel with the recruitment of recruits to the Polish Army.

**Keywords:** Volunteer Army, recruitment, mobilization, General Józef Haller

### Streszczenie

W obliczu zagrożenia ze strony najazdu bolszewickiego władze II Rzeczypospolitej zdecydowały, że – poza poborem przymusowym – będą też prowadzone działania w celu powiększenia szeregów Wojska Polskiego poprzez stworzenie Armii Ochotniczej. Jej utworzenie

powierzono gen. broni Józefowi Hallerowi. Artykuł zawiera informacje dotyczące etapów tworzenia tej armii. Głównym celem niniejszej pracy jest przedstawienie procesu mobilizacji polskiego społeczeństwa. Zwrócono uwagę na poszczególne grupy społeczne wstępujące do Armii Ochotniczej oraz dokonano analizy liczebności rekrutów w poszczególnych okręgach. Analiza ta pozwoliła ocenić liczbę ochotników zgłaszających się w szeregi Armii Ochotniczej, z uwzględnieniem faktu, że mobilizacja ta była prowadzona równoległe z poborem rekrutów do Wojska Polskiego.

**Słowa kluczowe:** Armia Ochotnicza, rekrutacja, mobilizacja, gen. Józef Haller

**W** obliczu bolszewickiej inwazji w 1920 r. władze II Rzeczypospolitej zdecydowały, że – poza poborem przymusowym – będą też prowadzone działania w celu powiększenia szeregów Wojska Polskiego poprzez stworzenie Armii Ochotniczej<sup>1</sup>. Jej organizowaniem miał się zająć powołany w dniu 7 lipca 1920 r. Generalny Inspektorat Armii Ochotniczej na czele z gen. broni Józefem Hallerem. O okolicznościach powołania do wojska ochotników gen. Haller w swoim pamiętniku pisał:

Mówiąc o sytuacji na froncie stwierdzał Naczelny Wódz, że wszystkie armie wołają o rezerwy, a Naczelne Dowództwo nie dysponuje już żadnymi rezerwami i wszystko jest płynne. Na końcu powiedział mi, że mianuje mnie członkiem Rady Obrony Państwa, która wraz z rządem ma decydować o wszystkim. [...] Na Radzie Obrony Państwa postawiłem wniosek o zorganizowanie stutysięcznej Armii Ochotniczej, która by mogła z jednej strony zapłacić luki w armii czynnej, z drugiej strony przez młody element podnieść morale, które mocno ucierpiało w czasie odwrotu<sup>2</sup>.

Celem utworzenia Armii Ochotniczej okazuje się więc wzmocnienie wojsk polskich oraz podniesienie poziomu moralnego polskich żołnierzy.

Decyzja o utworzeniu Armii Ochotniczej podyktowana była w znacznym stopniu tym, że władze wojskowe liczyły na zgłaszanie się do punktów werbunkowych osób, które – z różnych powodów – nie podlegały obowiązkowi służby wojskowej. Wszelkie kwestie związane z organizacją Armii Ochotniczej spoczywały w gestii Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej (dalej: GIAO). Jego zadaniem było nadzorowanie prac organizacyjnych i szkoleniowych tworzonych jednostek ochotniczych oraz przeprowadzanie inspekcji oddziałów ochotniczych<sup>3</sup>. Warto

<sup>1</sup> J. Szczepański, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 284.

<sup>2</sup> J. Haller, *Pamiętniki. Z wyborem dokumentów i zdjęć*, Londyn 1964, s. 221.

<sup>3</sup> J. Odziemkowski, *Ostatnia bija godzina... Armia Ochotnicza gen. Józefa Hallera 1920 r.*, Warszawa 2020, s. 17.

też zaznaczyć, że w analizowanym przedziale czasu terytorium II Rzeczypospolitej podzielono na osiem Okręgów Generalnych. Utworzono Okręgowe Inspektoraty Armii Ochotniczej. W praktyce trudniły się one wszelkimi sprawami organizacyjnymi związanymi z koordynowaniem zaciągu do Armii Ochotniczej na podległym terenie i prowadzeniem akcji agitacyjno-propagandowej. Władzom wojskowym zależało na tym, aby w szeregi Armii Ochotniczej wstąpiło jak najwięcej ochotników, dlatego rekrutacją miały zajmować się zarówno instytucje wojskowe, jak i cywilne. Wśród instytucji wojskowych werbowaniem trudniły się głównie komendy uzupełnień oraz komisje zaciągowe. Instytucjami cywilnymi prowadzącymi mobilizację były biura werbunkowe, które w znacznym stopniu powstawały dzięki zaangażowaniu organizacji społecznych<sup>4</sup>.

Do Armii Ochotniczej przyjmowano osoby, które nie podlegały obowiązkowi służby wojskowej oraz takie, które – mimo powinności – otrzymywały odroczenia np. ze względu na stan zdrowia. Do Armii Ochotniczej mogły wstępować osoby w wieku od 17 do 42 lat. Rozpiętość wiekowa rekrutów była więc duża. Poważnym problemem okazuje się też brak kadry oficerskiej, dlatego górny limit wieku w przypadku oficerów ustalono na 50 lat. Warto zaznaczyć, że osoby niepełnoletnie (17-latkowie) – ubiegające się o wstąpienie w szeregi Armii Ochotniczej – musiały posiadać pisemną zgodę rodziców. Decyzją Rady Obrony Państwa szczegółowe zasady dotyczące wstępowania w szeregi Armii Ochotniczej studentów i młodzieży szkolnej miało przygotować Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>5</sup>.

Latem 1920 r. wstąpienie w szeregi Armii Ochotniczej było postrzegane jak największy patriotyczny obowiązek każdego Polaka. Poeta Kazimierz Wierzyński, pełniący funkcję podporucznika w Biurze Prasowym Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego pisał:

Przeciwko niebezpieczeństwu sowieckiemu stanął cały naród. Na ochotnika zgłosiło się do wojska 80 tysięcy ludzi ze wszystkich sfer [...]. Był to czas grozy idącej od strony frontu i czas nieopisanego zrywu od strony wnętrza państwa. Kto przeżył ten okres, nigdy go nie zapomni<sup>6</sup>.

Ochotnicy wstępujący do Armii Ochotniczej podpisywali deklarację, w której zobowiązywali się do służby wojskowej aż do czasu zakończenia działań wojennych. Na uwagę zasługuje fakt, że rekruci otrzymywali takie same uprawnienia, jakie przysługiwały żołnierzom armii regularnej.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> J. Szczepański, *op. cit.*, s. 284.

<sup>6</sup> K. Wierzyński, *Pamiętnik poety*, Warszawa 1991, s. 135.

Do Armii Ochotniczej przyjmowano nie tylko osoby zdolne do służby na froncie, ale również nadające się do pełnienia warty, których zadaniem było pilnowanie obiektów wojskowych, stacji kolejowych i linii komunikacyjnych. Ochotników zatrudniano też do oddziałów strzegących granic zwłaszcza z Niemcami i Czechosłowacją oraz do obsługi kancelaryjnej. Czynnikiem zachęcającym do wstępowania do Armii Ochotniczej było też przyznanie rodzin ochotników zasiłków (takich samych, jak zapomoga dla rodzin żołnierzy pełniących obowiązkową służbę wojskową). Wojsko w tym czasie borykało się z zaopatrzeniem, dlatego zachęcano ochotników, aby zgłaszali się z własnymi mundurami, butami, bielizną, a w przypadku kawalerii także z własnymi siłdami. Ochotnicy za przyniesione ze sobą elementy umundurowania i wyposażenia otrzymywali ekwiwalent w wysokości rzeczywistej wartości tych przedmiotów<sup>7</sup>.

W praktyce mobilizacja do Armii Ochotniczej wiązała się z dużym wysiłkiem organizacyjnym. Akcję tę starano się przeprowadzić sprawnie, bez zbędnego chaosu, dlatego zdecydowano, że ochotnik będzie zgłaszał się do punktu werbunkowego, który zlokalizowano przy najbliższym miejscu zamieszkania w oddziale zapasowym tej formacji, w której chciał służyć. Kandydat ubiegający się o przyjęcie do Armii Ochotniczej mógł zadeklarować przed Wojskową Komisją Przeglądową, w jakiej jednostce chciałby pracować.

Jeśli członkowie komisji nie dostrzegli żadnych przeciwwskazań – ze względu np. na jego stan zdrowia – kierowano kandydata do wybranej formacji zapasowej, broni lub służby, którą wskazał przed Wojskową Komisją Przeglądową lub do jednego z ośrodków tzw. obozów szkoleniowych dla ochotników. W przypadku, gdy ochotnik nie zadeklarował własnego wyboru formacji, to o przydzieleniu go do danej jednostki decydowała komisja, biorąc pod uwagę głównie stan zdrowia, wykształcenie i dodatkowe kwalifikacjami. Do piechoty kwalifikowano osoby zdolne do noszenia broni; do jazdy – ochotników, którzy wcześniej służyli w kawalerii lub zgłosili się do Armii Ochotniczej z własnym koniem; do artylerii i broni technicznej – tych, którzy wcześniej służyli w tego typu rodzajach broni lub legitymujących się wykształceniem technicznym<sup>8</sup>.

Na uwagę zasługuje także fakt, że formułowaniu Armii Ochotniczej towarzyszyła szeroko zakrojona akcja społeczna. W dniu 8 lipca 1920 r. powołano Obywatelski Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem gen. Józefa Hallera. W ślad za tym zaczęły powstawać powiatowe, miejskie i gminne Obywatelskie Komitety

<sup>7</sup> *Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, oprac. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923, s. 37–38.

<sup>8</sup> J. Odziemkowski, *op. cit.*, s. 17–18.

Obrony Państwa – nazwa kojarzy się z walką zbrojną na froncie<sup>9</sup>. Do pracy w komitetach angażowano osoby cieszące się zaufaniem miejscowej społeczności. Wśród nich znaleźli się znani pisarze i poeci, tacy jak np. Kornel Makuszyński, Antoni Słonimski, Stefan Żeromski, Kazimierz Wierzyński oraz słynny kompozytor Karol Szymanowski, któremu niedawno udało się uciec z Rosji<sup>10</sup>. Komitety te agitowały za wstępowaniem do armii, prowadziły zbiórkę darów dla Amii Ochotniczej, zwłaszcza artykułów żywnościowych, leków, a nawet tytoniu oraz opiekowały się rodzinami ochotników. W efekcie działalności nawiązano współpracy z ofiarodawcami, którzy przynosili broń palną przechowywaną w domach, sprzęt obozowy, elementy ekwipunku żołnierskiego, ofiary pieniężne i kosztowności.

Władze cywilne i wojskowe zachęcały mieszkańców II Rzeczypospolitej do wstępowania w szeregi Armii Ochotniczej. W tym celu tworzone różne odezwy i apele. W jednej z nich – wydanej przez dowódcę Okręgu Generalnego Łódzkiego gen. Kajetana Olszewskiego – czytamy:

Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Mrowie dziczy mongolskiej, czerwone hordy Budionnego dobijają się do wrót Rzeczypospolitej, niosąc zagładę i spustoszenie wsiom naszym, polom i niwom. Kto żyw – pod broń staje, by tarczą swej piersi bronić Wolności i Niepodległości, by męskim ramieniem odeprzeć najazd moskiewski od zagród naszych rodzinnych [...]<sup>11</sup>.

Na apel odpowiedzieli przedstawiciele różnych środowisk. Wśród ochotników wstępujących w szeregi Armii Ochotniczej znalazł się też poeta Artur Oppman (Or-Ot). W lipcu 1920 r. jako 53-letni mężczyzna wstąpił do Armii Ochotniczej. Jego wiersz pt. *Polska kokarda* stał się impulsem dla gen. Hallera do utworzenia odznaki Armii Ochotniczej – „Stanęli w potrzebie” i dwóch odznak żołnierzy ochotników<sup>12</sup>.

Odezwy spotkały się z przychylnością środowiska akademickiego. Rektorzy uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego i Lubelskiego w oświadczeniach wydanych w dniach 6–8 lipca 1920 r. poinformowali o oddaniu społeczności akademickiej uczelni do dyspozycji władz wojskowych<sup>13</sup>. Na uwagę zasługuje też

<sup>9</sup> J. Szczepański, *Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995, s. 59.

<sup>10</sup> J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, Warszawa 1975, s. 210–216; K. Wierzyński, *op. cit.*, s. 135.

<sup>11</sup> *Cit. per.*: W. Jarno, *Okręgowy inspektorat Armii Ochotniczej przy dowództwie Okręgu Generalnego Łódź w 1920 r.*, „Rocznik Łódzki” 2001, t. LXVIII, s. 88.

<sup>12</sup> *Odnaka pamiątkowa „Stanęli w Potrzebie 1920”*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Odnaka\\_pami%C4%85tkowa\\_%E2%80%9EStan%C4%99li\\_w\\_Potrzenie\\_1920%E2%80%9D](https://pl.wikipedia.org/wiki/Odnaka_pami%C4%85tkowa_%E2%80%9EStan%C4%99li_w_Potrzenie_1920%E2%80%9D) (dostęp: 22 XI 2022).

<sup>13</sup> M.M. Drozdowski, *Warszawa w obronie Rzeczypospolitej. Czerwiec–sierpień 1920*, Warszawa 1939, s. 89.

postawa pracowników Uniwersytetu Warszawskiego, a mianowicie Marcelego Handelsmanna, Eugeniusza Kiernika, Tadeusza Kotarbińskiego, Stanisława Leśniewskiego, Jana Łukasiewicza, Wacława Majkowskiego, Stefana Mazurkiewicza, Edwarda Strasburgera, Rudolfa Szerenkowskiego i Józefa Ujejskiego, którzy oddali się do dyspozycji Wodza Naczelnego i udali się na front<sup>14</sup>.

Mobilizację do Armii Ochotniczej wspierał też Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, który wydał wezwał przedstawicieli środowiska nauczycielskiego zdolnych do noszenia broni do wstępowania do Armii<sup>15</sup>. Na apel Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych pozytywnie odpowiedziało około 8000 nauczycieli. Dobry rezultat mobilizacji należy wiązać też z zapewnieniem, jaki uzyskali nauczyciele wstępujący do armii – obiecano, że po zakończeniu służby wojskowej będą mogli dalej pracować w tych samych szkołach co dotychczas oraz otrzymają ekwiwalent pieniężny za czas pobytu na froncie<sup>16</sup>.

Zarząd Główny Nauczycielstwa Szkół Powszechnych utworzył także Nauczycielski Komitet Ochrony Państwa na czele z prezesem Stefanem Szelągowskim. Działalność komitetu obejmowała następujące sekcje: propagandy, sanitarna, finansowa, opieki nad nauczycielem-żołnierzem i jego rodziną, odżywiania, szycia bielizny dla żołnierzy, straży obywatelskiej i chrzestnych matek<sup>17</sup>. Biura werbunkowe prowadziło też Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Średnich. Członkowie wsparli akcję mobilizacyjną finansowo. Każdy był zobowiązany wpłacić jednorazową daninę w wysokości 100 mk od osoby. Nauczyciele terenu Mazowsza Płockiego zwrócili się zaś na łamach „Kuriera Płockiego” z apelem do swoich kolegów z okolicznych szkół, aby wstępowali w szeregi Armii Ochotniczej<sup>18</sup>.

Z raportów starosty województwa kieleckiego wynika, że do wojska licznie zaciągali się nauczyciele z tego terenu. Na uwagę zasługuje fakt, że do Armii Ochotniczej wstąpili wszyscy nauczyciele z powiatu sandomierskiego<sup>19</sup>. O tym fakcie pisał J. Szczepański w następujący sposób: „W wielu miejscowościach nauczyciele wchodzili w skład powiatowych, miejskich i gminnych komitetów obrony państwa. [...] Przypadki wspólnego trwania w okopach nauczyciela gimnazjalnego w roli dowódcy i ucznia w roli szeregowca nie należały do rzadkości”<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> „Gazeta Warszawska” 1920, nr 196, s. 3.

<sup>15</sup> Księga Uchwał Zarządu Głównego Wydziału Wykonawczego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych 1919–1926, Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych – Zarząd Główny, sygn. 175, s. 98–99.

<sup>16</sup> „Głos Nauczycielski” 1920, nr 9–10, s. 1.

<sup>17</sup> *Ibidem*, nr 11–13, s. 2–3; „Kurier Warszawski” 1920, nr 228, s. 4.

<sup>18</sup> „Kurier Płocki” 1920, nr 163, s. 3.

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki, sygn. 489, k. 49.

<sup>20</sup> J. Szczepański, *Wojna 1920 r. na Mazowszu...*, s. 78.



W szkołach średnich na terenie całego kraju organizowano zebrania, które kończyły się wezwaniem „Idziemy do wojska”<sup>21</sup>. Jeden z uczniów pułtuskiego Państwowego Gimnazjum Męskiego im. ks. Piotra Skargi, który jako ochotnik wstąpił do 13 Pułku Piechoty wspominał, że: „Uchwała starszych kolegów, powzięta z głęboko patriotycznych pobudek, była dla nas – młodszych – wiążąca [...] Zgłaszało się dużo chętnych do wojaczki. [...] Wola obrony Polski była powszechna”<sup>22</sup>. W czasie wieców młodzież starszych klas szkół średnich podejmowała uchwały, ustalili, że uczniowie są zobowiązani zgłaszać się do biur werbunkowych. W II Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej – w 1921 r. – zmieniono nazwę szkoły na Gimnazjum Państwowe im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, utworzono specjalną komisję, która podejmowała ostateczną decyzję w kwestii przyjęcia do Armii Ochotniczej<sup>23</sup>.

Najczęściej odmowa wiązała się ze stanem zdrowia rekruta. „Niejednemu z chłopców na przeszkodzie w spełnianiu patriotycznego obowiązku stał kategoryczny zakaz ze strony rodziców. Wielu niepełnoletnich chłopców omijało decyzję komisji werbunkowej, wielu uciekało z domu”<sup>24</sup>. Uchwały o gremialnym wstępowaniu do Armii Ochotniczej podejmowała też młodzież akademicka. Studenci z Krakowa pisali: „Kiedy Wódz Naczelny w imieniu Rady Obrony Państwa odwołuje się do sumienia i żąda ochotnika dla obrony całości Rzeczypospolitej, uznajemy jego wezwanie za rozkaz i oddajemy się do dyspozycji władz wojskowych”<sup>25</sup>.

Komenda Główna ZHP w dniu 12 lipca 1920 r. podjęła decyzję o mobilizacji harcerstwa. Kilka dni później w Warszawie zgromadzono około 2500 harcerzy, a pod koniec miesiąca liczba ta wynosiła już prawie 6000. W sumie około 9000 polskich harcerzy włączono do formacji frontowych i zorganizowano jeden szpital polowy<sup>26</sup>.

W zależności od wieku harcerze mieli przypisane określone zadania. Chłopcy w wieku do 14-go roku życia mieli pełnić funkcję gońców, 14- i 15-latkowie pomagali w pracach biurowych i wartowniczych. Harcerzy (17 lat i więcej) kierowano do służby ochotniczej. Około 15 000 harcerzy pełniło służbę na tyłach w formacjach wartowniczych, straży granicznej jako gońcy i kurierzy. Harcerki powyżej

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 68–71.

<sup>22</sup> B.S. Kołakowski, Wspomnienia ochotnika żołnierza 13. pułku piechoty, ucznia Państwowego Gimnazjum Męskiego im. ks. Piotra Skargi, Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. Kazimierza Sosnowskiego, Polska w latach 1918–1939, Relacje i wspomnienia, I/2/86, s. 3–4.

<sup>23</sup> M. Olszowski, *Ruch ochotniczy 1920 roku wśród młodzieży 2-go Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Płocku*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 9–10, s. 233–242.

<sup>24</sup> J. Szczepański, *Spółczesność Polski...*, s. 233.

<sup>25</sup> K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – stycznia 1924*, Warszawa–Kraków 1924, s. 289.

<sup>26</sup> J. Szczepański, *Wojna 1920 na Mazowszu...*, s. 73–75.

17 roku życia pomagały w szpitalach, biurach wojskowych i w punktach żywienia dla wojska<sup>27</sup>. Kierownictwo ZHP zwróciło się także do rodziców i sympatyków harcerzy z prośbą, aby przystąpili do akcji ekwipowania harcerzy i gromadzenia dla nich funduszy<sup>28</sup>. Zmobilizowano około 24 000 członków harcerstwa do obrony ojczyzny<sup>29</sup>.

Powyższe rozważania dotyczące mobilizacji studentów, starszych uczniów szkół średnich oraz harcerzy pokazują zaangażowanie młodych ludzi w obronę kraju. Witold Gombrowicz, który latem 1920 r. miał 16 lat, tak wspominał tamte wydarzenia: „Cała młodzież zgłaszała się wówczas na ochotnika, wszyscy prawie moi koledzy chodzili już w mundurach, na ulicach pełno było afiszów z palcem wskazującym i napisami w rodzaju »Ojczyzna cię wzywa« [...]»<sup>30</sup>.

Czynnikiem, który w znacznym stopniu wpływał na liczebność Armii Ochotniczej była zakrojona na szeroką skalę akcja propagandowa. Władze cywilne i wojskowe poszczególnych okręgów prowadziły różne działania, które miały na celu zachęcanie zdolnych do wstępowania w szeregi armii. Istotną rolę w promowaniu idei ochotniczego zaciągu miało Święto Armii Ochotniczej, które zorganizowano w Warszawie 18 lipca 1920 r. Po nabożeństwie celebrowanym przez biskupa polowego ks. Stanisława Galla nastąpiło uroczyste przekazanie gen. Józefowi Hallerowi sztandaru Armii Ochotniczej. Zorganizowano ponadto defiladę sformowanych oddziałów ochotniczych, którą – obok gen. Józefa Hallera – przyjmował minister Spraw Wojskowych gen. Józef Leśniewski<sup>31</sup>.

Analogiczne święto – Dzień Armii Ochotniczej – zorganizowano 25 lipca 1920 r. w Łodzi. Uroczystości rozpoczęły się przeglądem oddziałów ochotniczych dokonany przez dowódcę Okręgu Generalnego Łódzkiego gen. ppor. Olszewskiego. Po mszy polowej i okolicznościowych przemówieniach – podobnie jak w Warszawie – odbyła się defilada jednostek ochotniczych na ul. Piotrkowskiej. Tego samego dnia Dowództwo Okręgu Generalnego Łódzkiego zorganizowało 29 wieców w miastach i na wsiach województwa łódzkiego, w których uczestniczyło ponad 24 000 osób<sup>32</sup>.

Akcja propagandowa przynosiła oczekiwane rezultaty, ponieważ do biur werbunkowych zgłaszały się osoby wywodzące się ze wszystkich środowisk i w różnym

<sup>27</sup> Idem, *Spółczesność Polski...*, s. 224.

<sup>28</sup> W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. 2, Warszawa 1931, s. 7–14; J. Szczepański, *Harcerstwo polskie w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku*, „Harcerstwo” 1933, nr 7–8, s. 30–31.

<sup>29</sup> J. Odziemkowski, *op. cit.*, s. 23.

<sup>30</sup> W. Gombrowicz, *Wspomnienia polskie. Wędrowki po Argentynie*, Warszawa 1990, s. 56.

<sup>31</sup> M.M. Drozdowski, *op. cit.*, s. 104.

<sup>32</sup> „Kurier Łódzki” 1920, nr 198, s. 2; nr 199, s. 2; nr 204, s. 3.



wieku, ale – przede wszystkim – byli to mieszkańcy miast, młodzież rzemieślnicza i robotnicza, harcerze, uczniowie szkół średnich, studenci. Według *Księgi sprawozdawczo-pamiątkowej Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa* do Armii Ochotniczej masowo zgłaszali się mieszkańcy Warszawy: 1717 uczniów, 707 urzędników, 519 rolników, 481 handlowców, 410 robotników, 350 rzemieślników<sup>33</sup>; tutaj też odnotowano najwięcej ochotników studentów, młodzieży szkolnej i inteligencji. W stolicy komitety – tworzone do różnie – otwierały własne biura i punkty zaciągowe. Komitet formacji ochotniczej 205 pp. przyjmował ochotników przy ul. Foksal 18; punkt werbunkowy 211 Pułku Ułanów znajdował się przy ul. Pięknej 2; punkt werbunkowy 201 pp. miał swoją siedzibę przy placu Zbawiciela; w koszarach Śliwickiego na Pradze przy batalionie zapasowym 36-ego Pułku Piechoty Legii Akademickiej prowadzono zaś zapisy do oddziału strzelców wyborowych. Warto też dodać, że przy ul. Brackiej 19 do Armii Ochotniczej mogli zapisywać się nauczyciele szkół średnich i uczelni wyższych, a w budynku Konserwatorium Muzycznego działała komisja mobilizacyjna środowisk artystycznych. W sumie biuro zaciągowe batalionów ochotniczych obrony Warszawy zorganizowało swoje punkty w 28 miejscach na terenie stolicy i nawet do tych biur tworzyły się kolejki<sup>34</sup>.

W poszczególnych Okręgach Generalnych różnie jednak przedstawiała się liczba ochotników reprezentujących poszczególne grupy społeczne i zawodowe. W Warszawie do Armii Ochotniczej licznie wstępowali rzemieślnicy i młodzież czeladnicza, wysoki był też odsetek harcerzy i uczniów szkół średnich. Na terenie Dowództwa Okręgu Generalnego w Łodzi wśród zgłaszających się dominowali robotnicy, którzy stanowili w sumie około 45% wszystkich chcących służyć w armii. Jeden z ochotników, Stanisław Rachlewski, w swoim pamiętniku o organizacji Armii Ochotniczej w Łodzi w połowie lipca 1920 r. pisał:

Ogromnie ożywiona, podenerwowana, zmieniała się w jeden wielki obóz wojskowy. Moc żołnierzy, pełno mundurów, starzy i młodzi, na poły wojskowi, na poły jeszcze w cywilu, radośnie spotykali się na ulicach miasta. Wszystkie mury, skupy reklamowe, witryny okien wystawowych przepełnione były hasłami i wezwaniami. Wszędzie oko spotykało się z napisem: „Wszyscy na front!”, „Ojczyzna w niebezpieczeństwie”, „Wróg grozi naszej wolności”, itd.<sup>35</sup>

<sup>33</sup> *Obrona Państwa...*, s. 39–53.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 103–104; „Kurier Warszawski” 1920, nr 198, s. 1.

<sup>35</sup> S. Rachalewski, *Szabla na kilimie. Ze szwadronami 203 pułku ułanów w roku 1920*, Łódź 1938, s. 31.

W szeregach Armii Ochotniczej nie zabrakło inteligencji. Wybitny polski historyk i prawnik, Marceli Handelsmann, który do Armii Ochotniczej wstąpił w wieku 38 lat tłumaczył to zjawisko w następujący sposób:

Wojna z czerwoną armią rosyjską miała wtedy podwójne znaczenie. Była obroną Polski, zagrożonej przez nową postać Rosji, która jak zawsze obłudnie odmawiała nam prawa do bytu w formie przez nas upragnionej [...] Była obroną przed rewolucją socjalną, narzuconą z zewnątrz [...]. Jako inteligencja, która przez długie lata jedyna w Polsce głosiła hasło niepodległości własnego państwa, mieliśmy obowiązek bezpośredniej walki za Ojczyznę. Mieliśmy nadto obowiązek obrony kultury przed najazdem barbarzyństwa [...]<sup>36</sup>.

W szeregach Armii Ochotniczej służyli też ochotnicy wywodzący się z ziemiaństwa. Stanisław Kopański, późniejszy dowódca Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, walczącej w obronie Tobruku, w swoich wspomnieniach o wojnie 1920 r. tak pisał:

W pułkach świeżo sformowanych, noszących wysokie numery (ponad „100” lub „200”), złożonych w dużej mierze z ochotników [...] widziało się wąsatych dziedziców na pięknych koniach, obok ich synów gołowąsów lub chłopaków stajennych [...] Ziemiańcin i chłop stawali [...] w jednym szeregu, obok siebie, w obronie wspólnej ojczyzny. Realizowało się w tej potrzebie wojennej hasło Krasieńskiego: Z szlachtą polską polski lud<sup>37</sup>.

Relacja ta potwierdza obecność ziemiaństwa w szeregach Armii Ochotniczej oraz wspólne działanie ponad podziałami z niższymi warstwami społeczeństwa.

Warto zaznaczyć, że negatywnie nastawienie do wstępowania do Armii Ochotniczej wykazywała młodzież chłopska. Zdaniem wojskowego wywiadu „werbunek ochotniczy wśród ludu zawiódł nie dlatego, by masy ludu nie chciały bronić kraju, ale z powodu nieodpowiedniej metody werbunku i akcji propagandowej”<sup>38</sup>. Sytuacja ta była konsekwencją tego, że odezwy Głównego Inspektora Armii Ochotniczej były pisane przez prof. Franciszka Sochę-Paprockiego językiem trudnym do zrozumienia dla ludu. Problem polegał również na tym, że:

<sup>36</sup> M. Handelsmann, *W piątym pułku Legionów. Dwa miesiące ofensywy litewsko-białoruskiej*, Zamość 1921, s. 3–4.

<sup>37</sup> S. Kopański, *Moja służba w Wojsku Polskim 1917–1939*, Londyn 1965, s. 102–103.

<sup>38</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Adiutantura Generalnego Naczelnego Dowództwa, mf M–394, teka 10, nr 4661 i 4663.

Armia Ochotnicza w kołach radykalnych polityków uchodziła za tzw. Białą Gwardię, powstałą do celów społecznych reakcji. Werbunek do niej prowadzili często ludzie, którzy w codziennym życiu politycznym nie uchodzili za przyjaciół lud<sup>39</sup>.

Niechęć młodzieży chłopskiej i robotniczej do wstępowania w szeregi Armii Ochotniczej była również podyktowana tym, że szkolenia wojskowe prowadzili instruktorzy wywodzący się z inteligencji. Często zachowywali się oni nietaktownie w stosunku do młodzieży chłopskiej, poznającej dopiero zasady musztry czy posługiwania się bronią. Dla wielu potencjalnych ochotników ze wsi istotną przeszkodą – uniemożliwiającą wstąpienie do Armii Ochotniczej – była zbliżająca się pora żniw.

Wśród ochotników zgłaszających się do Armii Ochotniczej dominowali żołnierze z wykształceniem średnim i podstawowym. Dyplomem ukończenia wyższych uczelni legitymowało się zaledwie 721 ochotników. W Armii Ochotniczej było też wielu analfabetów (351 osób z Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa). Pod względem wyznania religijnego w Armii Ochotniczej służyli głównie żołnierze wyznania rzymskokatolickiego (96,9%). Wśród innych wyznań dominowała żydowska młodzież gimnazjalna (95% ochotników – niechrześcijan z Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa)<sup>40</sup>.

W obliczu bolszewickiego zagrożenia od 10 lipca do 30 września 1920 r. do Armii Ochotniczej, tworzonej przez gen. Józefa Hallera, zgłosiło się ponad 100 000 ochotników (*vide*: tabela 1).

Analiza zaciągu ochotniczego w poszczególnych Okręgach Generalnych pozwala stwierdzić, że najwięcej osób zgłosiło się do Armii Ochotniczej w Warszawskim Okręgu Generalnym, obejmującym głównie obszar Mazowsza. Okręg ten stanowił ponad ¼ całego ochotniczego zaciągu w kraju. W Okręgu Generalnym Lwów zgłosiło się 16 997 ochotników, co stanowiło 16,1% wszystkich wstępujących do Armii Ochotniczej i ukłasyfikowało ten okręg na drugim miejscu. Na trzecim miejscu – pod względem liczby zgłaszających się ochotników – sytuował się Okręg Generalny Łódź – 13 391 ochotników, czyli 12,6%.

<sup>39</sup> J. Szczepański, *Spółczesność Polski...*, s. 286.

<sup>40</sup> *Obrona Państwa...*, s. 103–104.

Liczba zgłaszających się do poszczególnych Dowództw Okręgów Generalnych od 10 lipca do 30 września 1920 r.

Lp.	Okręg	Liczba ochotników	Liczba ochotników (w %)
1	Okręg Generalny Warszawa	28 527	27,0
2	Okręg Generalny Łódź	13 391	12,6
3	Okręg Generalny Poznań	12 353	11,6
4	Okręg Generalny Kraków	11 392	10,8
5	Okręg Generalny Kielce	9 706	9,2
6	Okręg Generalny Pomorze	8 449	8,0
7	Okręg Generalny Lublin	5 019	4,7
8	Okręg Generalny Lwów	16 997	16,1
<b>Razem</b>		105 734	100,0

Źródło: J. Szczepański, *Społeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 287.

Najmniej ochotników zwerbowało np. Okręg Generalnym Pomorze, do którego zgłosiło się trzy razy mniej ochotników w porównaniu z Mazowszem (8449 ochotników – 8%). Na ostatnim miejscu znalazł się Lubelski Okręg Generalny (pięć razy mniej ochotników w porównaniu z Mazowszem). Wynikało to z faktu, że Lubelski Okręg Generalny obejmował obszary, na których toczyły się zacięte walki. Stosunkowo wcześniej musiał on ewakuować w głąb kraju instytucje odpowiedzialne za zaciąg do Armii Ochotniczej. Na podstawie powyższych danych liczbowych można przyjąć, że Armia Ochotnicza stanowiła poważne wzmocnienie polskich sił zbrojnych w najtrudniejszym dla kraju okresie wojny polsko-bolszewickiej. Mobilizację do Armii Ochotniczej obrazują też zestawienia tygodniowe (*vide*: tabela 2).

Tabela 2

## Zaciąg do Armii Ochotniczej w 1920 r.

Okręg Generalny	Zestawienie tygodniowe												
	10-16 VII	17-23 VII	24-30 VII	31 VII-6 VIII	7-13 VIII	14-20 VIII	21-27 VIII	28 VIII-3 IX	4-10 IX	11-17 IX	18-24 IX	25-30 IX	10 VII-30 IX
Warszawa	9798	7183	2958	1533	1533	1659	937	566	321	195	109	47	28 527 (26,9%)
Lublin	1900	1591	787	313	93	164	77	27	35	21	6	5	5019 (4,7%)
Kielce	2619	2439	1412	1285	685	535	382	421	95	54	11	17	9706 (9,5%)
Łódź	5613	3041	1246	1489	816	487	342	175	58	64	48	12	13 391 (12,6%)
Kraków	3408	1852	1417	1856	891	8170	500	310	127	105	33	23	11 392 (10,8%)
Poznań	4129	1128	1327	1643	1365	877	461	201	32	100	34	16	12 253 (11,5%)
Pomorze	271	663	1126	1946	1298	1255	749	682	389	13	35	22	8449 (7,9%)
Lwów	2685	2465	1668	622	1329	646	739	421	209	187	96	80	16 977 (16,1%)
<b>Razem</b>	<b>30 423</b>	<b>21 362</b>	<b>11 941</b>	<b>11 975</b>	<b>8410</b>	<b>6443</b>	<b>4187</b>	<b>2554</b>	<b>1266</b>	<b>739</b>	<b>372</b>	<b>222</b>	<b>105 714</b> (100%)

Źródło: *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, oprac. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923, s. 36.

Zestawienia tygodniowe pokazują przebieg mobilizacji w wybranych okręgach oraz jej nasilenie w poszczególnych tygodniach. Na uwagę zasługuje fakt, że najwięcej ochotników zgłosiło się do armii na początku lipca 1920 r. Im bliżej końca września – liczba ta wyraźnie zmniejszyła się.

Porównując liczbę zgłaszających w okresie 10–16 lipca i 25–30 września, można stwierdzić, że różnica ta jest znaczna. O ile w pierwszym z wymienionych przedziałów czasu do armii zgłosiło się w Okręgu Generalnym Warszawskim 9798 osób, o tyle w drugim terminie – 47 rekrutów. Podobnie było w innych okręgach.

W Okręgu Generalnym Lublin liczby te przedstawiały się następująco: w pierwszych dniach lipca – 1900, w ostatnich dniach września – 5, w Okręgu Generalnym Poznań odpowiednio: 4129 i 16. Wynikało to zapewne z faktu, że ci, którzy zainteresowali się służbą w Armii Ochotniczej, zgłosili się do niej na początku lipca. W późniejszym terminie wstępowali ci, którzy ulegli agitacji lub z innych powodów nie mogli rozpocząć służby wcześniej. Pełny obraz mobilizacji można uzyskać, uwzględniając liczbę ludności, liczbę ochotników i liczbę poborowych w poszczególnych Okręgach Generalnych.

Tabela 3

**Zestawienie zaciągniętych ochotników do liczby zaludnienia i przybliżonej liczby poborowych latem 1920 r.**

Okręg Generalny	Liczba ludności	Liczba ochotników	% w stosunku do liczby ludności	Liczba poborowych	% w stosunku do liczby poborowych
Warszawa	2 664 300	28 527	1,07	285 000	9,85
Lwów	4 654 900	16 977	0,36	70 000	24,00
Łódź	2 476 300	13 391	0,54	299 000	4,47
Poznań	2 007 200	12 253	0,61	129 000	9,45
Kraków	2 700 400	11 392	0,42	206 200	5,52
Kielce	2 946 100	9 706	0,33	322 600	3,01
Pomorze	992 400	8 449	0,85	48 000	17,60
Lublin	1 926 400	5 019	0,26	258 700	1,94
<b>Razem</b>	<b>20 368 000</b>	<b>105 714</b>	<b>0,52</b>	<b>1 623 700</b>	<b>6,51</b>

Źródło: *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, oprac. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923, s. 39–41.



Na podstawie danych zawartych w tabeli można ukazać nieco inny obraz mobilizacji. Po porównaniu liczby zgłaszających się ochotników z liczbą poborowych w danym okręgu, okazuje się że najwięcej ochotników w stosunku do wspomnianej liczby poborowych zgłosiło się w Lwowskim Okręgu Generalnym – 24%, na obszarze Pomorza – ponad 17%, oraz Warszawa i Poznań odpowiednio – 9,85% i 9,45%. Najmniej zgłoszeń w stosunku do liczby poborowych odnotowano w Kielcach – 3,01% i w Lublinie – 1,94%. Spośród ogółu ochotników przyjętych do Armii Ochotniczej, na obszarze całego kraju wcielono do oddziałów piechoty aż 52 960 osób (czyli 49,8%), do artylerii – 12 495 (11,8%), do wojsk wartowniczych – 11 285, (10,7%), do jazdy i wojsk technicznych po 9456 (8,9%), do innych formacji 6683 (6,4%) – oraz 3659 (3,5%) do poszczególnych dowództw jako tzw. siły kancelaryjne<sup>41</sup>.

Osoby, które zostały przyjęte do Armii Ochotniczej otrzymywały legitymację zaciągową oraz białą-czerwoną kokardę. Z czasem kokardę tę zaczęto nazywać „rozetką ochotnika” lub „odznaką powstańczą”. W źródle *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, opracowanym przez Władysława Ścibora-Rylskiego, czytamy: „Latem 1920 r. kokarda ochotnika była przedmiotem dumy, odznaką gotowości złożenia najwyższej ofiary w obronie kraju”<sup>42</sup>. Ci, którzy służyli na froncie dłużej niż trzy miesiące otrzymywali odznakę honorową, czyli orła z wytłoczonymi literami AO na tarczy amazonek<sup>43</sup>. Warto też zaznaczyć, że z Armią Ochotniczą związane jest odznaczenie – Krzyż Armii Ochotniczej, oraz że istniały jego trzy wersje. Piechota otrzymywała je w postaci skrzyżowanych karabinów na tarczy pod orłem; kawaleria – szable na tarczy pod orłem, artyleria – skrzyżowane armaty na tarczy pod orłem<sup>44</sup>. Krzyż Ochotniczy po wojnie 1920 r. został uznany jednak za odznaczenie samowwłaścicze, dlatego władze wojskowe zakazywały jego noszenia na mundurach<sup>45</sup>.

<sup>41</sup> *Obrona Państwa...*, s. 39, 50.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>43</sup> *Bitwa Warszawska. Stulecie Zwycięstwa*, <https://niepodlegla.gov.pl/wp-content/uploads/2020/06/Wystawa-%E2%80%9EBitwa-Warszawska-Stulecie-zwyci%C4%99stwa%E2%80%9D-spad.pdf> (dostęp: 23 IX 2022); *Odnazka pamiątkowa „Stanęli w Potrzebie 1920”*, <https://desa.art.pl/index.php?pozycja=38328&language=en> (dostęp: 22 XI 2022).

<sup>44</sup> *Vide*: K. Filipow, *Zastudze Rzeczypospolitej. Ordery, odznaczenia, odznaki pamiątkowe i honorowe II Rzeczypospolitej (1919–1939)*, Warszawa 2019; *Orzeł Biały. Źródła do historii herbu państwa polskiego (1815–2005)*, t. II (*Orzeł Biały 1914–1944*), red. M. Adamczewski, I. Florczak, Warszawa 2021; *Krzyż Armii Ochotniczej 1920*, <https://onebid.pl/pl/odznaczenia-krzyz-armii-ochotniczej-1920/1069359> (dostęp: 30 IX 2022).

<sup>45</sup> Z. Puchalski, *Oznaczenie za zasługi bojowe i wojenne w latach 1919–1920*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 2, s. 93.

Konkludując należy podkreślić, że mobilizacja do Armii Ochotniczej była prowadzona na obszarze II Rzeczypospolitej, w której mieszkało ponad 20 mln ludzi. Liczba 110 000 ochotników może na pierwszy rzut oka wydawać się mała, ale przy jej realnej ocenie należy uwzględnić kilka czynników. Po pierwsze straty w ludności poniesione w I wojnie światowej, utrata zdrowia, kalectwo i trauma walczących na froncie żołnierzy powodowały, że część poborowych nie nadawało się do służby wojskowej. Po drugie zniszczenia kraju, bieda, nieożywienie oraz epidemie. Polacy witali niepodległość wyczerpani I wojną światową. Wymienione czynniki pozwalają inaczej spojrzeć na liczbę ochotników, którzy latem 1920 r. zgłosili swą gotowość do walki na froncie. Oceniając liczbę ochotników, należy też pamiętać, że równoległe prowadzono pobór rekrutów i zdarzało się, że zanim ochotnik zgłosił się dobrowolnie do Armii, otrzymał wezwanie do wojska.

## Bibliografia (Bibliography)

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Adiutantura Generalnego Naczelnego Dowództwa  
mf M-394, teka 10, nr 4661, nr 4663

Archiwum Państwowe w Kielcach

Urząd Wojewódzki Kielecki, sygn. 489

Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych – Zarząd Główny  
Księga Uchwał Zarządu Głównego Wydziału Wykonawczego Związku Polskiego  
Nauczycielstwa Szkół Powszechnych 1919–1926, sygn. 175

Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. Kazimierza Sosnowskiego w Warszawie

B.S. Kołakowski, Wspomnienia ochotnika żołnierza 13. pułku piechoty, ucznia Państwowego Gimnazjum Męskiego im. ks. Piotra Skargi, I/2/86

Polska w latach 1918–1939, Relacje i wspomnienia

### Źródła drukowane

Gombrowicz W., *Wspomnienia polskie. Wędrowki po Argentynie*, Warszawa 1990.

Haller J., *Pamiętniki. Z wyborem dokumentów i zdjęć*, Londyn 1964.

Handelsmann M., *W piątym pułku Legionów. Dwa miesiące ofensywy litewsko-białoruskiej*, Zamość 1921.

Iwaskiewicz J., *Książka moich wspomnień*, Warszawa 1975.

Kopański S., *Moja służba w Wojsku Polskim 1917–1939*, Londyn 1965.

Kumaniecki K. W., *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – stycznia 1924*, Warszawa–Kraków 1924.

*Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, oprac. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923.

Szyłkiewicz S., *Wspomnienia z wojny 1918–1920 ulana 13. Pułku Ułanów Wileńskich*, Białystok–Warszawa 2018.

Wierzyński K., *Pamiętnik poety*, Warszawa 1991.

## Prasa

„Gazeta Warszawska” 1920, nr 196.

„Głos Nauczycielski” 1920, nr 9–10, 11–13.

„Kurier Łódzki” 1920, nr 198, 199 i 204.

„Kurier Płocki” 1920, nr 163.

„Kurier Warszawski” 1920, nr 198 i 228.

## Opracowania

Drozdowski M. M., *Warszawa w obronie Rzeczypospolitej. Czerwiec–sierpień 1920*, Warszawa 1939.

Filipow K., *Zasłużone Rzeczypospolitej. Ordery, odznaczenia, odznaki pamiątkowe i honorowe II Rzeczypospolitej (1919–1939)*, Warszawa 2019.

Jarno W., *Okręgowy inspektorat Armii Ochotniczej przy dowództwie Okręgu Generalnego Łódź w 1920 r.*, „Rocznik Łódzki” 2001, t. LXVIII, s. 83–99.

Nekrasz W., *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. 2, Warszawa 1931.

Odziemkowski J., *Ostatnia bije godzina... Armia Ochotnicza gen. Józefa Hallera 1920 r.*, Warszawa 2020.

Olszowski M., *Ruch ochotniczy 1920 roku wśród młodzieży 2-go Gimnazjum Polskiej Matury Szkolnej w Płocku*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 9–10, s. 233–242.

*Orzeł Biały. Źródła do historii herbu państwa polskiego (1815–2005)*, t. II (*Orzeł Biały 1914–1944*), red. M. Adamczewski, I. Florczak, Warszawa 2021.

Puchalski Z., *Oznaczenie za zasługi bojowe i wojenne w latach 1919–1920*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 2, s. 83–100.

Rachalewski S., *Szabla na kilimie. Ze szwadronami 203 pułku ułanów w roku 1920*, Łódź 1938.

Szczepański J., *Harcerstwo polskie w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku*, „Harcerstwo” 1993, nr 7–8, s. 30–38.

Szczepański J., *Spółczesność Polskie w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000.

Szczepański J., *Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995.

### Netografia

<https://desa.art.pl/index.php?pozycja=38328&language=en> (dostęp: 22 XI 2022).

<https://sekretywarszawy.pl/poeta-trzech-epok> (dostęp: 23 IX 2022).

*Bitwa Warszawska. Stulecie Zwycięstwa*, <https://niepodlegla.gov.pl/wp-content/uploads/2020/06/Wystawa-%E2%80%9EBitwa-Warszawska-Stulecie-zwyci%C4%99stwa%E2%80%9D-spad.pdf> (dostęp: 23 IX 2022).

*Krzyż Armii Ochotniczej 1920*, <https://onebid.pl/pl/odznaczenia-krzyz-armii-ochotniczej-1920/1069359> (dostęp: 23 IX 2022).

*Odnaka pamiątkowa „Stanęli w Potrzebie 1920”*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Odnaka\\_pami%C4%85tkowa\\_%E2%80%9EStan%C4%99li\\_w\\_Potrzebie\\_1920%E2%80%9D](https://pl.wikipedia.org/wiki/Odnaka_pami%C4%85tkowa_%E2%80%9EStan%C4%99li_w_Potrzebie_1920%E2%80%9D) (dostęp: 22 XI 2022).

---

### Notka o autorce

**Dr Marta Milewska** – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt na Wydziale Humanistycznym Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie. Autorka monografii *Ochrona zdrowia w guberni płockiej w latach 1965–1915* (Pułtusk 2012), *Medycy, higieniści i darczyńcy. Społeczne formy wsparcia opieki medycznej w guberni płockiej* (Warszawa 2020) oraz kilkudziesięciu artykułów zamieszczonych w czasopismach naukowych i tomach zbiorowych. W latach 2018–2019 stypendystka niemieckiej fundacji Marion Dönhoff Stiftung. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie. Od 2020 r. kierownik Izby Pamięci Strzelecka 8.

**Zainteresowania naukowe:** dzieje społeczno-gospodarcze w okresie porozbiorowym, opieka medyczna, szkolnictwo i oświata, a także relacje polsko-niemieckie w XIX i XX w. oraz historia Polski XX w.



[m.milewska@vistula.edu.pl](mailto:m.milewska@vistula.edu.pl)